Selfie

KONRAD IMIELA
(piosenka pochodzi ze spektaklu TURYŚCI)
Fot. Martin Paar

Ta łapa mi się tak trzęsie.
Zamazane wyjdzie. Nieostre.
Pod słońce jest. Albo z lampą zrobię.
Ładnie. Dobra. A może faktycznie...
video?
Vi-de-o. Dobra. Uwaga.
HEJ, HEJ! JEST PIĘKNIE! PATRZCIE JAK TU JEST!
CAŁUSKI DLA WSZYSTKICH! KOCHAM WAS!
PA! A MOŻE TU ZOSTANĘ?!
LECĘ BO JUŻ NAS WOŁAJĄ DALEJ! PAAA!
Udostępnij, gdzie to... udostępnij.
Tutaj. Ok. U-do-stę-pnij.
Poszło.... Za duże?
Sieci tu nie ma pewnie żadnej.
Jezu... Dobra, zdjęcie robię.
Zdjęcie. Robimy. Robimy.
Nie, żadnych filtrów.
Albo dobra.
Pięć.
Cztery.
Trzy.
Dwa.
Jeden.
Łaaaaaa!....

Popatrz, tutaj mam, zaraz ci pokażę
Jeszcze zrobione mam z biletem
Trochę nieostre ale to tam,
zobacz, zobacz, to tam.



Tutaj stoję z tym znanym obrazem
W muzeum poprosiłam kobietę
Widzisz ten obraz a to ja
Tutaj, o tutaj, to ja.



W epoce paradoksów kwantowych
Trudno czegokolwiek być pewnym
Więc żeby pozbyć się wątpliwości
Zawsze, pamiętaj, zrób selfie

Zaraz wyślę ci, pokażesz w pracy,
Pewnie się ludzie będą pytać
Ten wielki pałac obok mnie
Ze złota to obok mnie



Ta wieża, widzisz, że w końcu się przewali
Tylko się wydaje, że ją trzymam
Ustawiłam się tylko tak
Ręce tylko mam tak



W epoce paradoksów kwantowych
Trudno czegokolwiek być pewnym
Więc żeby pozbyć się wątpliwości
Zawsze, pamiętaj, zrób selfie